



Słowo wstępne

Trudno wskazać moment bardziej sprzyjający głębokiej refleksji nad relacjami USA i Rosji niż rok 2025, w którym na tle wieloletniej już wojny w Ukrainie oba te państwa utrzymywały intensywne kontakty dyplomatyczne, odbywając serię spotkań, którym towarzyszyły przyjazne gesty, ale także rywalizacja. Każde spotkanie, komunikat i przeciek zza kulis dyplomatycznych natychmiast interpretowano jako zapowiedź kolejnego *resetu* w relacjach amerykańsko-rosyjskich – zjawiska, które w XXI w. przynosiło negatywne konsekwencje dla Polski i Europy, a w najbliższej przyszłości może nieść jeszcze poważniejsze.

W myśleniu strategicznym Waszyngtonu zaznacza się gotowość do współpracy z Moskwą. Rosja zaczęła być postrzegana nie tylko jako przeciwnik, lecz także jako potencjalny partner. Pojawiają się propozycje wspólnych inwestycji, projektów surowcowych czy nawet wykorzystania zamrożonych rosyjskich aktywów w sposób, który mógłby odpowiadać interesom USA, niejednokrotnie kosztem walczącej Ukrainy. Obserwujemy obecnie bezprecedensową intensywność kontaktów dyplomatycznych obejmujących kolejne rundy negocjacyjne, wizyty specjalnego wysłannika prezydenta USA Steve’a Witkoffa na Kremlu, a nawet bezpośrednie spotkanie Donalda Trumpa z Władimirem Putinem na Alasce. Mimo atmosfery dialogu nie doszło jednak do zasadniczego przełomu. Rosja nie wycofała maksymalistycznych żądań wobec Ukrainy ani szerokich oczekiwań względem Europy i Stanów Zjednoczonych. Napięcie między rywalizacją a kuszącą perspektywą porozumienia stanowi klucz do zrozumienia obecnego etapu relacji USA z Rosją.

Na pragmatyczny wymiar polityki zagranicznej nakłada się jeszcze jeden, nie mniej istotny czynnik – ideologia. Konserwatywne skrzydło ruchu MAGA, coraz skuteczniej przejmujące kontrolę nad Partią Republikańską, zaczęło dostrzegać w Rosji nie tylko państwo, lecz także wspólnotę ideową. W tej narracji Moskwa jawi się jako sojusznik w obronie tradycyjnych wartości – rodziny, religii i porządku społecznego – zagrożonych według tej części amerykańskiej sceny politycznej przez płynącą z Europy liberalno-lewicową ofensywę kulturową. To zaskakujące, a dla wielu wręcz niepokojące zbliżenie ideologiczne

sprawia, że relacje amerykańsko-rosyjskie przestają być jedynie kwestią rywalizacji geopolitycznej, a zaczynają dotyczyć sporów o tożsamość, wartości i przyszły kształt Zachodu. Właśnie w tym kontekście – choć zarysowanym tu jedynie szkicowo – pozwalamy sobie na odważne stwierdzenie, że rok 2025 jest momentem wyjątkowym dla ich analizy. Mamy nadzieję, że już ta krótka refleksja wystarczy, by zaintrygować Czytelniczki i Czytelników oraz zachęcić do sięgnięcia po teksty zgromadzone w niniejszym numerze.

Na otwarcie proponujemy spojrzenie ruchu MAGA na politykę zagraniczną USA. Umożliwia to przeprowadzona we wrześniu 2025 r. rozmowa redaktorów z Fredem Fleitzem, który w pierwszej kadencji Donalda Trumpa pełnił funkcję szefa sztabu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, odpowiadając bezpośrednio przed ówczesnym doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa Johnem Boltonem. Wywiad ten dostarcza głębokiej refleksji na temat podejścia obecnej waszyngtońskiej administracji do Rosji, Europy oraz Polski, a zarazem pozwala lepiej zrozumieć ideowe i strategiczne fundamenty decyzji podejmowanych w Białym Domu.

Kolejne artykuły poszerzają perspektywę o wybrane wymiary globalnej rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi a Rosją oraz ich współzależności. Przemysław Piotr Damski przygląda się pierwszym działaniom drugiej administracji Trumpa w Arktyce, koncentrując się na kwestiach suwerenności Kanady oraz Danii w odniesieniu do Grenlandii. Beata Górka-Winter analizuje znaczenie obecności wojsk USA w Polsce po 1989 r. jako elementu budowy odstraszenia i wzmacniania odporności państwa. Igor Protasowicki podejmuje niezwykle istotny, choć często marginalizowany temat cyberbezpieczeństwa – obszaru będącego jednym z głównych wektorów napięć i negocjacji między Waszyngtonem a Moskwą. Barbara Kratiuk proponuje z kolei studium przypadku Wietnamu jako państwa ostrożnie balansującego relacje z oboma mocarstwami, ukazując przy tym złożoność wyborów strategicznych w wielobiegunowym świecie.

W sekcji „Forum” Piotr Kościński przygląda się wyzwaniom stojącym przed mediami w Uzbekistanie w kontekście transformacji cyfrowej i zmiany alfabetu, a Piotr Sosnowski podejmuje problematykę państw *de facto* – ich genezy, terminologii i wyzwań badawczych. W „Gabiniecie Dyplomatycznym” Krzysztof Jacek Hinz stawia pytanie o przyszłość Kuby i możliwe działania Polski wobec tej wyspy. Numer zamyka artykuł recenzyjny Konrada Świdra poświęcony książce Nicholasa Spykmana *Amerykańska strategia w polityce światowej*, która ponownie kieruje uwagę na klasyczny dylemat polityki zagranicznej USA – między izolacjonizmem a interwencjonizmem.

Mamy nadzieję, że niniejszy numer „Spraw Międzynarodowych” będzie nie tylko źródłem wiedzy, ale także inspiracją do refleksji nad kierunkiem, w którym zmierza porządek międzynarodowy, i rolę, jaką odgrywają w nim Stany Zjednoczone oraz Rosja.

Agnieszka Legucka, Mateusz Piotrowski